PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | PIĄTEK 5 WRZEŚNIA 1947 ROKU | NR. 244 (825)

10 wyroków śmierci

zażądał prokurator w procesie Niepokólczyckiego, Mierzwy i S-ki w Krakowie

Proces Niepokólczyckiego, Mierzwy i innych wywołał żywy oddźwięk w społeczeństwie — rozpoczął swą oskarżycielską mowę prokurator, wywodząc następnie, że jak żaden inny proces ten właśnie odsłonił głębię machiny reakcyjnej, wykazując system i sposób działania: wrogą prowokację, szpiegostwo i całą gamę metod, którymi posługuje się reakcja w walce o władzę. Proces ten wykazuje kto i w czyim imieniu walczy przeciwko Polsce Ludowej i dokąd Polskę usiłuje prowadzić.

Proces ten jest sądem nad ideologią obozu reakcyjnego w Polsce.

Hrabiowie przeciw robotnikom

Zebrały się ciemne siły wstecznictwa i kołtunerii, koncentrują się one by szturmować bastion wolności i postępu. Walka idzie o władzę o to, czy państwem rządzić będzie lud pracujący, czy też znów władzę wezmą w swe ręce hrabiowie Raczyńscy i Potoccy, Lubomirscy i Czetwertyńscy, czy robotnik otrzyma znacjonalizowaną fabrykę w swych rękach czy chłop będzie nadal uprawiał ziemię, którą nareszcie otrzymał, czy też przyjdą do władzy ci, którzy zasiadają dziś na ławie oskarżonych a z poza ich pleców wyjrzy twarz obszarnika i fabrykanta. Historia nas uczy, że droga, którą kroczy wstecznictwo jest usłana trupami milionów. Niecne metody stosowane przez reakcję, które są przedmiotem niniejszego procesu, skrytobójstwo, szpiegostwo, prowokacja i rabunek zostały wykorzystane przez wroga w całej pełni jako broń przeciwko nowej Polsce.

Sprzymierzeńcy Niemców

Gdy cały naród pragnął walki z Niemcami gdy dziesiątki tysięcy Polaków-patriotów ginęło w obozach, panowie z „BW" „rozpracowywali" inteligencję polską, robotnika i chłopa widząc w nich najgroźniejszych swych wrogów. W lasach kieleckich z rąk zbirów reakcyjnych giną bohaterscy partyzanci Akowcy i Alowcy, w miasteczkach rzeszowskich kule trafiają działaczy gwardii chłopskiej, którzy wolność ukochali ponad wszystko, a dzieje się to wszystko gdy premierem rządu londyńskiego jest p. Mikołajczyk a wodzem naczelnym Sosnkowski.

Komenda główna „czyści" swe szeregi z demokratów, jak Grot, a na ich miejsce sadza Borów-Komorowskich.... „Demokraci" — Zieliński. Mierzwa, Pełczyński, Bor-Komorowski, oto ludzie, którym naród w walce przeciwko Niemcom zawdzięcza rozdarcie,

Krwawe żniwo zbrodni

Krwawy 1945 rok 6.983 polskie mogiły oto plon pracy polskich reakcjonistów, 303 żołnierzy, 991 pracowników bezpieczeństwa i milicjantów, tysiące aktywistów demokratów.

Zwracając się wprost do osk. Mierzwy prokurator mówi— **„naród dał chłopom ziemię, wyście panie Mierzwa dali narodowi kule, żołnierz polski krwią znaczył swą drogę w walce z Niemcami. Chłop polski krwawił wbrew panu i pańskiemu przyjacielowi Okulickiemu. W myśl starej recepty dwójkarsko-prowokatorskiej poszliście na skrytobójczy mord Ścibiorka, i niewiadomo co bardziej podziwiać w tym mordzie: czy cynizm i okrucieństwo, czy prowokacyjną nagonkę PSL i WIN-u na władze bezpieczeństwa, czy obłudę waszych wystąpień i żalów z powodu jego śmierci.**

Spółka PSLu z WINem

Ale kłamstwo ma krótkie nogi. Zdemaskowani zostaliście,— wy PSL-owcy ojcowie duchowi tego mordu i WIN-owcy jego wykonaw

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Na sposób Hitlera



Ściśle według wzorów hitlerowskich rabusie holenderscy obdzierają ludność indonezyjską z wszelkiego mienia. Na ilustracji „rewizja" na ulicach Palembang — połączona z konfiskatą artykułów spożywczych.

Manewry egipskiej reakcji

Pertraktacje premiera Nokrashi — Paszy z USa

WASZYNGTON PAP. Premier egipski Norkaszi Pasza, po przeszło godzinnej konferencji z podsekretarzem stanu Robertem Lovettem, oświadczył, że **na konferencji tej rozpatrywana była możliwość wysłania do Egiptu amerykańskich rzeczoznawców wojskowych, którzy by zmodernizowali i skompletowali uzbrojenie egipskiej armii lądowej i lotnictwa Norkaszi Pasza potwierdził w końcu, że w toku rozmów poruszono również sprawy gospodarcze. Odmówił jednak wszelkich szczegółów na ten temat.**

Francja przeciw Ramadierowi

Fala protestów i oburzenia na nieudolną politykę rządu ogarnia cały kraj — Żądanie rokowań handlowych z ZSSR

PARYŻ (obsł. wł.) — Przez całą Francję przechodzi fala protestów i oburzenia z powodu zmniejszenia dziennej racji chleba do 200 gramów. Na setkach wieców uchwalane są rezolucje protestujące przeciw polityce Ramadiera, która po średnio doprowadziła do tego, **że setki tysięcy ton zboża wysyłane są przez mocarstwa do Niemiec — zamiast do Francji.**

W uchwalanych rezolucjach robotnicy Lille, Tourcoing, Brestu i szeregu innych miast żądają natychmiastowej dymisji premiera Ramadiera, który **„swą nieudolnością sprowadził katastrofę żywnościową na Francję".**

W Marsylii na olbrzymim wiecu, zwołanym przez Federację Związków Zawodowych **mówcy przypominali pomoc udzieloną w ub. roku Francji przez Związek Radziecki, kiedy to w najkrytyczniejszych okresach przybyły z Krymu statki radzieckie z pszenicą.**

W rezolucjach robotnicy żądają natychmiastowego powrotu francuskiej partii komunistycznej do rządu i wszczęcia rokowań handlowych z ZSRR, w celu uzyskania pomocy w zbożu.

Sukcesy powstańców greckich

RZYM PAP. **Komunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej,** nadany przez radio w dniu 3 bm. stwierdza, że **oddziały armii demokratycznej rozwijają ożywioną działalność w całym kraju.** W okolicy Katherini oddziały powstańcze zajęły wioskę Kundurio-tis. W pobliżu Ksanti grupa powstańców wysadziła w powietrze węzeł kolejowy. Pod Serres partyzanci greccy zestrzelili samolot wojskowy lotnictwa rządowego. Komunikat podaje w końcu, że **cała młodzież 50 wiosek w pobliżu Komotini wstąpiła do szeregów armii demokratycznej.**

Plan MacArthura - dla Japonii

łamie uchwały Poczdamu — podobnie jak plan Marshalla w Europie

MOSKWA PAP. — „Prawda" w obszernym artykule, poświęconym drugiej rocznicy kapitulacji Japonii, daje bilans 2-letniej okupacji amerykańskiej. Polityka USA w Japonii — zdaniem „Prawdy" — *jest identyczną z ich polityką w Europie.* Podobnie, jak plan Marshalla, zmierzający do *utrwalenia hegemonii USA w Europie, uzależnia odbudowę Europy od odrodzenia potencjału przemysłowego Niemiec,* politycy amerykańscy wiążą odbudowę państw dalekowschodnich *z odrodzeniem przemysłu japońskiego. Polityka ta, sprzeczna z uchwałami Poczdamu — pisze „Prawda" — prowadzi do odrodzenia imperializmu japońskiego.*

Przytaczając szereg faktów, świadczących o zamiarach Stanów Zjednoczonych *odrodzenia armii japońskiej* „Prawda" konkluduje: *„odnosi się wrażenie, jak gdyby Japonia otoczona była przez państwa agresywne, w rzeczywistości to ona właśnie w ciągu pół wieku naruszała pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie."*

„Prawda" zarzuca amerykańskim władzom okupacyjnym, że *nie rozwiązały trustów japońskich.* Obecnie monopoliści amerykańscy **którzy odnowili stosunki ze swymi japońskimi kolegami,** ***zakładają wspólne towarzystwa akcyjne lub zagarniają w swe ręce akcje wielu japońskich przedsiębiorstw, przystępują do inwestowania kapitałów w Japonii i opanowują prawie cały japoński handel zagraniczny.*** Władze okupacyjne całkowicie zaniechały demontażu zakładów przemysłu wojennego, a monopoliści amerykańscy coraz głośniej domagają się *zwolnienia Japonii od obowiązku spłaty reparacji".* „Prawda" zarzuca również Stanom Zjednoczonym *jawne popieranie japońskich elementów faszystowskich i reakcyjnych, niedotrzymanie obietnic nacjonalizacji przemysłu oraz przeprowadzenia reformy rolnej i jawne prześladowanie elementów demokratycznych.* Polityka USA — zdaniem dziennika — rozzuchwala zwolenników odwetu w Japonii, *bezczelnie występujących z żądaniami zwrotu wysp Kurylskich i przeprowadzenia plebiscytu na Korei w Mandżurii.*

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi

w sprawie oszczędzania energii elektrycznej

Wobec przedterminowego ukończenia naprawy uszkodzonej turbiny w Elektrowni Łódzkiej odwołuję moje zarządzenie z dnia 1 września rb. o specjalnych ograniczeniach w spożyciu energii elektrycznej.

Ze względu jednak na konieczność pokrycia wciąż rosnące zapotrzebowania przemysłu na energię elektryczną, wzywam ludność Łodzi do jak największych oszczędności w jej spożyciu.

Za przedterminowe ukończenie prac remontowych, wyrażam specjalne podziękowanie brygadzie remontowej, inżynierom i technikom oraz dyrekcji Elektrowni Łódzkiej i Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Łódzkiego.

PREZYDENT MIASTA
Eugeniusz Stawiński.

Górnicy brytyjscy strajkują

LONDYN PAP. — Trwający od 23 dni strajk górników w południowym Yorkshire, zatacza coraz szersze kręgi. *W chwili obecnej strajkuje około 40 tysięcy górników 38 kopalń z tym, że 13 kopalń unieruchomionych jest tylko częściowo. Straty spowodowane strajkiem wynoszą conajmniej 40 tysięcy ton węgla dziennie.* Strajk górników może spowodować poważne zaburzenia w normalnej pracy przemysłu angielskiego.

Nowy rząd w Persii

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi, że b. premier Iranu Ghawam es Sultaneh, który po wyborach do Medżlisu zgłosił dymisję całego gabinetu, zgodził się na przyjęcie powierzonej mu ponownie misji sformowania nowego rządu.

10-ciu wyroków śmierci

zażądał prokurator w procesie Niepokólczyckiego, Mierzwy i S-ki w Krakowie

(Dokończenie ze strony 1-ej).

cy. Wreszcie rok 1946 — 539 milicjantów, 323 pracowników bezpieczeństwa 42 ORMOwców 786 żołnierzy Wojska Polskiego, setki PPR, PPS członków Stronnictwa Ludowego — oto plon bohaterskiego wodza Niepokólczyckiego i jego opiekuna. Droga oskarżonych z WIN-u i droga PSL-u oznaczona jest trupami najlepszych synów ojczyzny. Czyż i w tym nie jesteście kontynuatorami sanacji? zapytuje prokurator.

Niepokólczycki zdaje sobie sprawę, że mogiły ofiar terroru jego band są dowodem, którego nie przyćmi żaden inny przeciwdowód. Wie on dobrze, jaki był sens rozkazu komendy głównej WIN-u z lipca 1945 r. Wie co oznaczały słowa: **„las musi być rozładowany, lecz należy oddziaływać tak, aby broń zachować i w odpowiednim momencie wykorzystać". Intencje tego rozkazu Niepokólczycki znał, rozumiał** i w czyn je wprowadził. Stwarzając pozory rozładowania lasu i pozory zawieszenia walki zbrojnej, kadruje on oddziały zbrojne, eliminuje element niepotrzebny, daje krótkie, jasne recepty Kwiecińskiemu mówiąc, że **dla ludzi, którzy się wyłamują z organizacji kula w łeb.**

Zbrodnia szpiegowska jest zasadniczym motywem, który przewija się u wszystkich oskarżonych w ciągu całego procesu. **Wszyscy oni pozostają w jakimś stosunku do szpiegostwa. Ażeby zdać sobie sprawę ze znaczenia szpiegostwa** przez nich uprawianego musimy sięgnąć w głąb i odtworzyć genezę specjalnej siatki Strzałkowskiego. Tu prokurator przechodzi do szczegółowej charakterystyki działalności Strzałkowskiego.

Karczmarczyk i Strzałkowski zaczynają pracować **równolegle z aparatem Himmlera.** Mówca przypomina „efekty" tej pracy ujawnione na rozprawie. **Niektóre są jakby na obstalunek gestapo.**

Następnie Strzałkowski w oparciu o doświadczenie okupacji prowadzi wywiad przeciwko Państwu Polskiemu, rozpracowuje jego organy, siatka bada wzajemne stosunki międzypartyjne, bada życie gospodarcze, dane przemysłu krajowego i cały zakres wywiadu wojskowego.

Strzałkowski zatrudnia następnie profesora Uniwersytetu Ralskiego, którego desygnuje później na swego zastępcę. Oskarżyciel zastanawia się chwilę kim jest ów profesor Eugeniusz Ralski, który tyle od Polski otrzymał, aż do tytułu prof. uniwersytetu. Kim jest Jan Kot, sportowiec, wykładowca Instytutu Wychowania Fizycznego, który potem gdy Niemcy wytłukli nam najlepszych sportowców, gdy ma wszelkie możliwości rozwoju i pracy **zbiera materiał szpiegowski.** I kim jest wreszcie niepozorny **prof. Muench, który z uśmiechem opowiada o swojej „kartotece śmierci". Dziś chcą nam przedstawić ich jako „naukowców"**, ale państwo w czasie, **gdy masy pracujące odejmują sobie dosłownie chleb od** ust by utrzymać uniwersytety — **nie będzie tolerować szpiegów i zdrajców narodu na uniwersytetach. Dla tych, którzy przedkładają zdradę narodu i państwa ponad naukę — nie ma miejsca ani na uniwersytetach, ani w społeczeństwie.**

Przewód sądowy wykazał, jakimi drogami i dokąd materiały szpiegowskie trafiały. **Pierwszym stałym odbiorcą była słynna „szóstka" w Londynie, stary znajomy wspólnik p. Mikołajczyka. Nad siatką szpiegowską unosi się cień Kopańskiego i złego ducha, jak w czasie okupacji, starego szpiega gen. Pełczyńskiego.**

Drugim odbiorcą jest p. Anders. Charakterystycznym jest dla sylwetki osk. Ralskiego, jak usiłował on ukryć fakt przekazania materiału gen. Andersowi. Ale sąd miał możność przekonać się jak ten szpieg z zamiłowania i prowokator z urodzenia nie zawahał się przed wciągnięciem w tę aferę najwyższych dostojników kościoła.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator **zażądał kary śmierci dla 10-ciu oskarżonych: Niepokólczyckiego, Strzałkowskiego, Ralskiego Eugeniusza, Kota Jana,** Turmanowicza, Langnera, Karczmarczyka, Ostafina Buczka i Kowalskiego. Dla Müncha — kary dożywotniego więzienia.

Dla Mierzwy, Ralskiego Stefana i Wilczyńskiego — po 15 lat więzienia, dla Starmacha — 10 lat, Kabata — 8 lat, i Kuncego — 5 lat więzienia.

Na marginesie

Wyraźny program

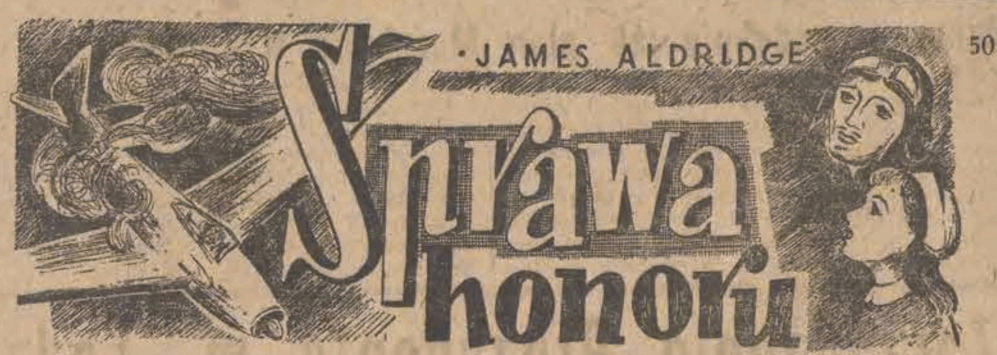
Prasa francuska podaje wciąż nowe informacje na temat wykrytego niedawno spisku faszystowskiego. Jak wynika z zeznań aresztowanych oraz z przejętych dokumentów, spiskowcy — na wypadek powodzenia przygotowywanego zamachu stanu — mieli już całkiem określony program polityczno - społeczny. Na jego pierwszym miejscu znajdowały się następujące punkty: *1) rozwiązanie Generalnej Konfederacji Pracy,* tj. centrali francuskich Związków Zawodowych; 2) *delegalizacja partii komunistycznej; 3) zakaz strajków pod groźbą kary śmierci.*

Jeden z aresztowanych prowodyrów — hr. de Vulpian zeznał, że faszystowscy spiskowcy mieli zamiar zainscenizować w celach prowokacyjnych — „komunistyczny zamach stanu". W ten sposób mogliby wystąpić w roli „zbawców Francji" i wprowadzić dyktaturę faszystowską.

Demokratyczna prasa francuska, domagając się energicznego śledztwa i surowego ukarania spiskowców, wskazuje m. in. na kontakty, istniejące niewątpliwie pomiędzy aranżerami spisku a partią de Gaulle'a (RPF). Opublikowane już zostały materiały, świadczące, że spiskowcy otrzymywali pomoc od różnych grup faszystowskich z zagranicy, a m. in. od Andersa. Prasa żąda również zbadania roli, jaką w tej aferze odegrał dowódca francuskich wojsk okupacyjnych w Niemczech — gen. Koenig.

Niezależnie od ustalonych już najzupełniej kontaktów francuskiego spisku z faszystami zagranicznymi, jest rzeczą niewątpliwą, że nici tego spisku sięgają dalej, do innych jeszcze potężniejszych ośrodków dyspozycyjnych. Przytoczony wyżej „program społeczny" spiskowców mówi sam za siebie i wskazuje wyraźnie, gdzie należy szukać istotnych reżyserów i — bankierów nieudałego zamachu stanu. Wiemy przecież dobrze, gdzie rodzą się dziś rozmaite „doktryny", propagujące pod płaszczykiem „antykomunizmu" walkę z ruchem robotniczym i demokracją w ogóle.

B. D.



50

— A co z nim jest?

— Nie wiem. Nie jestem fachowcem. Coś popsuło się w motorze.

Quell odrzucił brezent i zaczął oglądać motor. Nic nie widział w ciemnościach. Spróbował namacać kierownicę.

— Do diabła! — zaklął. — Sprawa wygląda poważnie.

Nagle w ciemnościach odezwał się czyjś głos. Mellas nie odrazu odpowiedział.

— To wartownik — szepnął. — Proszę się nie odzywać. Niech pan udaje, że pan remontuje motor.

Quell zniknął pod maszyną. Usłyszał, jak Mellas coś powiedział wartownikowi. Wartownik odszedł.

— Powiedziałem mu, że pan remontuje maszynę dla generała. Poszedł po latarnię.

Wartownik powrócił z latarnią, której szkło było pokryte niebieską farbą. — Quell obejrzał motor przy nikłym świetle świeczki. Po upływie kilku minut, zorientował się w defekcie, który niezbyt był straszny. Po prostu chodziło o to, że jedna z tak zwanych łapek w motorze zgięła się. Należało ją tylko wyprostować. Wylazł z pod maszyny i wytłumaczył Mellasowi, o co chodzi.

— Czy będzie pan mógł to naprawić — zapytał Mellas.

— Trochę trzeba będzie się napocić. A jak będzie z benzyną?

— Nie wiem. Mam wrażenie, że benzyna powinna być na lotnisku.

— Ależ to diabelnie daleko.

— Pan będzie mógł skorzystać z auta tylko w tym wypadku, jeżeli pan odremontuje je do rana. W dzień nic się nie da zrobić. Wszystko musi być skończone przed świtem.

— Czy pan może w jakikolwiek sposób usunąć stąd wartownika, aby mi nie przeszkadzał?

— Muszę już iść — powiedział Mellas — Powiem wartownikowi- aby panu nie przeszkadzał. Czy pan da sobie radę z tą naprawą?

— Naturalnie.

— Powrócę tu jeszcze — rzekł Mellas na pożegnanie.

Nie namyślając się długo, Quell odrazu zabrał się do roboty. Pod siedzeniem w szoferce znalazł potrzebne mu instrumenty. Ale nim zdążył wleźć pod maszynę, usłyszał warkot nadlatujących bombowców. Odrazu zaczęło się bombardowanie. Samoloty zrzucały bomby seriami. Quell leżał nieruchomo na ziemi, bo bombardowanie było niezwykle intensywne. Rzucano najpierw bomby na szosę, która prowadziła wzdłuż jeziora. Potym samoloty zawróciły na miasto. Wtedy Quell rozpoczął swoją pracę.

Nie było to bezpiecznie, gdyż każdej chwili jakaś bomba mogła spaść na plac gdzie znajdował się Quell.

(D. c. n.)

Święto Wyzwolenia Bułgarii

SOFIA PAP. — W dniu 9 bm. naród bułgarski obchodzić będzie święto swego wyzwolenia. W dniu tym komitet narodowy frontu patriotycznego utworzył rząd tymczasowy i wystąpił zbrojnie po stronie państw sojuszniczych przeciwko państwom osi.

W związku z tą znamienną rocznicą prasa zamieszcza przegląd osiągnięć dotychczasowych rządu w zakresie demokratycznej reorganizacji Bułgarii i jej odbudowy gospodarczej, która dała nadzwyczajne wyniki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego kraju.

Rasizm w Połudn. Afryce
Indie składają protest w ONZ

NEW YORK PAP. — Indie ponownie wystąpią przeciwko Unii Południowo - Afrykańskiej, **oskarżając ją o prześladowanie Hindusów.** Rząd indyjski opracował w tej sprawie memorandum, które w bież. miesiącu przedłoży generalnemu zgromadzeniu ONZ. Memorandum stwierdza, iż **rząd Unii Południowo - Afrykańskiej zignorował zalecenie Zgromadzenia Generalnego z roku ubiegłego** w sprawie **rewizji ustawodawstwa rasowego,** zgodnie z zasadami i celami karty ONZ.

Lot dookoła świata

PARYŻ PAP. — Dwaj lotnicy amerykańscy Clifford Evans i George Truman którzy odbywają lot dookoła świata, **wylądowali na lotnisku Orly pod Paryżem.**

Wykonamy plan — pokryjemy niedobory!

Robotnicy „Poznańskiego" nie pozostaną w tyle w wyścigu pracy


ob. Loba Pelagia tkaczka 151 proc. normy.


ob. Owczarkiewicz Feliks, tkacz 155 proc. normy.


tow. Olejnik Rozalia prządka 139 proc. normy.


ob. Kowalski Władysław, tkacz 169 proc. normy.


ob. Podsiadłowicz Weronika, prządka 140 proc. normy.


ob. Stańczy Maria tkaczka 154 proc. normy.


Po żniwach — rolnik zabiera się do nowej pracy

Walka o wykonanie planu toczy się we wszystkich zakładach włókienniczych naszego miasta. W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 2 ten sam „bojowy" nastrój co i w innych fabrykach. Troską dyrekcji, Rady Zakładowej, kół partyjnych, organizacji społecznych, działających na terenie fabrycznym oraz co więcej świadomych członków załogi robotniczej jest *podciągnięcie produkcji — zwiększenie wydajności pracy.*

U Poznańskiego zaległości sierpniowe w wykonaniu planu są dość poważne. Najgorzej przedstawia się sprawa z przędzalnią, która wykonała 87 procent planu, niedobór tkalni jest mniejszy, plan wykonany w 94 procentach, wykończalnia plan przekroczyła nawet o parę procent, co jednak nie zmieniło faktu, że *plan całości produkcyjnej nie został w terminie wykonany.*

Cyfr zmienić się nie da. I choć robotnicy-patrioci swych zakładów niechętnie dopuszczają do siebie myśl o tym, że ich ekipa zawiodła i przerzucają winę na trudności produkcyjne skomasowanych z PZPB Nr 2 fabryk, których nieudolność zaciążyła na ostatecznej cyfrze podliczonego wyniku — to jednak szukają *środków i dróg,* prowadzących do zwiększenia wydajności pracy całej załogi robotniczej.

Gros zatrudnionych w produkcji — *to kobiety.* Toteż o tym jak wpłynąć na zwiększenie wydajności, jakie środki zastosować, by plan został zrealizowany, dyskutują i kobiety, zorganizowane w fabrycznym kole S.O.L.K. — Dyrekcja postanowiła *nagrodzić rekordzistów pracy,* tych, którzy osiągnęli najlepsze wyniki.

— Ale i nam przyszedł niezgorszy pomysł do głowy — mówią „ligawki". — Postanowiłyśmy i my z posiadanych funduszów ustanowić *nagrodę,* która przypadnie w udziale tym spośród członków załogi robotniczej, którzy uzyskają najwyższe procentowo zwiększenie normy w ciągu ostatniego miesiąca w stosunku do wyników pracy miesiąca ubiegłego.

Projekt jest *ciekawy i nowy.* Aby został wprowadzony w czyn, należy uzyskać nań aprobatę dyrekcji. Dyrektor Poll, sekretarze kół partyjnych przyklasnęli tej *kobiecej inicjatywie.* Ustalono, że stworzone zostaną z ofiarowanej przez S.O.L.K. sumy 5 tysięcy złotych — 3 nagrody w wysokości 1 tysiąca zł i jedna w wysokości 2 tysięcy zł. Większość z nich przypadnie na przędzalnię, reszta na tkalnię.

Na biurku dyrektora leżą biało-czerwone, lamowane złotą nicią proporczyki. Zawisną one już wkrótce na warsztatach najlepszych pracowników przędzalni i tkalni. Są to *nagrody przechodnie. Toczy się walka o zwiększenie produkcji,* znajdą się niechybnie amatorzy, którzy obecnym rekordzistom pracy będą chcieli odebrać widomy znak zdobytego w produkcji pierwszeństwa. Ponadto dyrekcja zakładów stworzyła *2 nagrody po 2 tysiące złotych* dla najlepszych pracowników tkalni i przędzalni, którzy osiągnęli największy procent normy w miesiącu sierpniu.

Bo zakłady PZPB Nr 2 mają też swych przodowników, osiągających rekordy produkcji. Na tkalni prym wiedzie w wydajności ob. Władysław Kowalski. Wyrobił on 169 procent normy. On też nas zapewnia o tym, że *gdyby postoje zostały usunięte,* to niewątpliwie wyrobiłby i 180 procent normy. Obecny przy naszej rozmowie sekretarz koła partyjnego PPR, tow. Sobczak obiecuje, że zostanie uczynione wszystko, by braki techniczne na jego warsztacie zostały zlikwidowane. Bo przecież wezwania rzuconego przez tow. Korzeniowską od Scheiblera nie mogą nie podjąć robotnicy z PZPB Nr 2.

Ob. Owczarkiewicz Feliks, Szymańska Helena, Juszczak Łucyna — cała trójka wyrabia po 155 procent normy. Z kolei idą ob. Stańczyk Maria — 154 procent normy, Wawrzyniak Stanisława — 153 procent i Loba Pelagia — 151 procent.

Przędzalnia ma też swoje rekordzistki pracy. Ob. ob. Weronika Podsiadłowicz i Agnieszka Grzanek — obydwie wyrabiają po 140 procent normy, tow. Olejnik Rozalia — 139 procent normy.

Ob. Weronika Podsiadłowicz to „stara" prządka. Z dumą nam oświadcza, że w tej samej fabryce, w tej samej sali pracuje już 46 lat — weteranka pracy. Ale nie myślcie, że macie do czynienia ze starą kobietą. Do niej może się odnieść stare porzekadło: „praca konserwuje".

Tow. Rozalia Olejnik, członkini PPR, ma za sobą 22 lata pracy w fabryce. Miła ta, uśmiechnięta niewiasta oświadcza nam, że praca na przędzalni idzie pełną parą. Atmosfera wyścigu pracy zaczyna panować na salach fabrycznych, bo — jak mówi — „teraz to jedna drugą goni".

Należy mieć nadzieję, że jeśli ta atmosfera wyścigu pracy opanuje najszersze rzesze robotników PZPB Nr 2 — to *niedobory produkcji zostaną nadrobione i plan w terminie będzie w całości wykonany.* Wymaga tego honor robotników „Poznańskiego", którzy zawsze przodowali w walce i pracy.

I. K.

Święto Lotnika w Bydgoszczy

Tegoroczne „Święto Lotnika" w Bydgoszczy obejmuje bardzo bogaty program uroczystości. Komitet Organizacyjny Obchodu „Święta Lotnika" przygotował szereg emocjonujących imprez lotniczych. Aeroklub bydgoski, który weźmie udział w tym święcie wespół z Ligą Lotniczą, przeprowadza w chwili obecnej przygotowania do wielkiego pokazu szkolenia młodych lotników. Po zakończeniu części pokazowej, odbędą się loty pasażerskie.

Wybory nie zawiodły oczekiwań

Zwycięstwo węgierskiej demokracji

Wybory do parlamentu, które odbyły się ostatnio, zamykają pierwszy okres w historii odrodzonych Węgier. Był to okres ciężkich zmagań i prób.

Dziś jednak można stwierdzić, że naród węgierski wyszedł z nich zwycięsko. Oparł się wszelkim próbom wichrzenia z zewnątrz, nie dał się omanić rodzimym intrygantom, którzy chcieli własną ojczyznę sprzedać obcej reakcji. Zdrajców wyrzucił poza nawias życia społecznego i pokazał światu, że sam potrafi decydować o swym losie.

Wybory ostatnie są dla Węgier momentem niezmiernej wagi; są one początkiem nowego okresu, okresu pokojowej odbudowy gospodarki węgierskiej i utrwalenia demokratycznych osiągnięć kraju.

Dzięki demokratycznej ordynacji wyborczej, ostatnie wybory, jak jeszcze żadne w dziejach Węgier, odzwierciedliły prawdziwy układ sił politycznych w narodzie. Wykazały one, że reakcja, do niedawna jeszcze mająca dość duże wpływy, słabnie w szybkim tempie.

Według tymczasowych wyników nadeszłych z Węgier, jednolity front skupiający w swych szeregach cztery partie demokratyczne Węgier, odniósł zwycięstwo nad partiami prawicowymi, na które stawiali legalni opozycjoniści oraz ukrywający się jeszcze zdrajcy reakcyjni. W zwycięskim bloku demokratycznym przodujące miejsce zajmuje węgierska partia komunistyczna, która zdobyła jedną piątą wszystkich głosów; następnie idą: partia drobnych rolników, partia socjal-demokratyczna i narodowa partia ludowa.

Wyniki tych wyborów świadczą o dojrzałości politycznej mas węgierskich, które nie poszły na lep kłamliwej propagandy reakcyjnej. Potrafiły one ocenić rzetelną pracę postępowych partii politycznych, które zdobyły uznanie ogółu nie hasłami i programami na papierze, ale prawdziwymi i realnymi osiągnięciami.

Masy robotnicze Węgier obdarzyły pełnym zaufaniem partię komunistyczną, przodującą partię postępu. Jej sukces wyborczy nie był w kraju niespodzianką. W ciągu niespełna trzech lat powojennych węgierski obóz demokratyczny wykazał wielką żywotność, stając w obronie interesów narodu przeciw siłom reakcji i potrafił przezwyciężyć trudności gospodarcze i polityczne piętrzące się przed Węgrami.

Partie bloku demokratycznego są poza tym orędownikiem pokojowej współpracy z wszystkimi narodami i dążą do zacieśnienia więzów przyjaźni z prawdziwie demokratycznymi państwami.

Węgierski świat pracy zdaje sobie jasno sprawę, że tylko obóz demokratyczny potrafi utrwalić postępowe reformy w państwie, które z górą 25 lat wydane było na łup reakcji.

Wzorem Łodzi

Ozorków staje do współzawodnictwa

Jak się okazuje, wystąpienie tow. Krzemianowskiej w Nowej Tkalni odbiło się szerokim echem nietylko w Łodzi, ale i na prowincji. W dniu wczorajszym wpłynął do naszej redakcji list następującej treści:

„My niżej podpisane: Bieńkowska Stanisława, Szwajkowska Kazimiera, i Mucha Henryka, tkaczki z PZPB w Ozorkowie (dawniej Schlosser) przyjmujemy wezwanie ob. Korzeniowskiej z Nowej Tkalni w Łodzi i stajemy z nią do współzawodnictwa. My coprawda nie osiągamy tak wysokiej normy produkcyjnej, ale staramy się walczyć o lepsze wyniki także przez oszczędność i jakość pracy.

(—) St. Bieńkowska
(—) K. Szwajkowska
(—) H. Mucha

Śląsk — Szczecin

Żegluga na Odrze

rozwiera wrota szerokiego świata


Przedstawiciele władz podczas uroczystości w związku z załadowaniem 100.000 tony węgla na nabrzeżu „Huk" Polskiej Żeglugi na Odrze w Szczecinie

Znaczenie doniosłości wodnej arterii komunikacyjnej, jaką jest Odra, pokrywa się w wysokim stopniu ze znaczeniem Szczecina, jako portu węglowo - przeładunkowego oraz jednego z najważniejszych ośrodków tranzytowych w skali międzynarodowej na szlaku morskim najkrótszym, łączącym Południe z Zachodem i Północą.

Zagadnienie żeglugi na Odrze jest związane organicznie z problemem portu szczecińskiego, z całokształtem spraw aktywizacji Szczecina oraz jego znaczenia gospodarczego. Poza przewozem węgla, oraz towarów masowych ze Śląska i rudy ze Szczecina — na Śląsk drog ąwodną przewozi się inne towary, jak na przykład: chemikalia, śledzie itp.

W celu przeładunku węgla, *przedsiębiorstwo „Żegluga na Odrze",* w rękach którego spoczywa całość eksploatacji wodnej arterii Odry, wykorzystuje tereny nadbrzeża „Huk", „Arsenał", „Odra" oraz „Wulkan". Na terenie „Huku" zostały dotychczas odremontowane dwa dźwigi o sile — jeden 7 i pół tony, drugi zaś — 4 tony. Jednocześnie eksploatowane są dźwigi na wybrzeżach „Odra" i „Wulkan". Również znajduje się w eksploatacji nadbrzeże „Arsenał", gdzie obecnie są remontowane dźwigi. Pragnąc podwyższyć przeładunek węgla, już od 1 sierpnia br. uruchomiono również przeładunek ręczny.

Uruchomione zostały też ekspozytury w Świnoujściu, gdzie również będzie się dokonywał przeładunek węgla. Po odbudowie kranów, ruszą ekspozytury w Gryfinie oraz Kostrzynie.

Stocznia „Bałtyk", wchodząca w skład gospodarki „Żegluga na Odrze", została odbudowana i na terenie tej stoczni już są przeprowadzane remonty. Prócz kilku holowników, po kapitalnym remoncie, jako pierwszy spuszczono na wodę statek „Bolesław Chrobry". Dokonano tego w Dniu Święta Morza.

Uruchomiona została *linia pasażerska Szczecin — Gryfin.* W Gryfinie są w toku prace związane z odbudową przystani i magazynów

Zasada zespołowości jest podstawą pracy robotników „Żeglugi na Odrze". W kompleksie zagadnień bieżącej pracy nie zapomniano również o odcinku społeczno - politycznym. Na terenie przedsiębiorstwa istnieje koło PPR, liczące około 100 członków na ogólną liczbę 400 pracowników. Istnieje świetlica robotnicza. Na nadbrzeżu „Huk" zorganizowano wzorową łaźnię dla robotników. W kąpielisku Międzyzdroje „Żegluga" posiada specjalne domy wypoczynkowe dla swoich pracowników.

Pow.


Holownik „Bolesław Chrobry" zremontowany na odbudowanej przez Polską Żeglugę na Odrze stoczni „Bałtyk" w Szczecinie.

Dzieci kupują podręczniki

Jest ich dość — i po dostępnej cenie

Kilka dni temu ulice naszego miasta niejako odmłodniały. Dziatwa szkolna wróciła z wakacji do szkół. Najpierw ożywiły się „deptaki" i „rondelki" w godzinach wieczornych. Dnia 4 bm. gdy w poszczególnych szkołach nauczycielstwo podało swym uczniom spisy potrzebnych książek, zaczęła się bieganina, trwająca bez przerwy od godz. 11 do chwili zamknięcia księgarń. Tysiące młodzieży szkół powszechnych w pierwszym rzędzie i szkół gimnazjalnych przystąpiło do okupacji księgarń. W życiu młodego człowieka, w okresie „pomazanych atramentem palców" i niekoniecznie jeszcze czystych uszu" moment zakupywania podręczników szkolnych jest nielada uroczystością, do której przystępuje się z maksimum powagi. W tym roku moment ten jest szczególnie uroczysty z tego chociażby względu, że większość dziatwy szkolnej i młodzieży po raz pierwszy w swym życiu nabywa komplet „prawdziwych" podręczników szkolnych. I to jakich podręczników! Nowiusieńkie, pachnące jeszcze farbą drukarską, kuszą wzrok ilustracjami. Nareszcie! będzie się mógł „człowiek" przyzwoicie uczyć!

Dorosły człowiek, np. współpracownik „Głosu Robotniczego", który usiłuje się dostać do wnętrza jednej z takich księgarń, gdy mu to się wreszcie po nielada wysiłku udaje, czuje się tutaj trochę intruzem. Dziś i w ciągu najbliższych dni księgarnie należą do dzieci. Dziesiątki „bąków" różnej „maści" i wieku, każdy zapatrzony w kartkę ze spisem książek podanych mu przez „panią" lub „pana profesora", z oczami błądzącymi po cudownej zawartości sklepu, z niecierpliwością stawia pytanie: „Czy jest?"... Naturalnie jest. Wszystkie księgarnie w naszym mieście niemal, że po brzegi wypełnione są podręcznikami szkolnymi. W księgarni Łódzkiego Instytutu Wydawniczego przy ul. Piotrkowskiej 96 podręczniki szkolne zajęły wszelkie możliwe miejsca: półki, lady, wystawę, ba — podłogę. Na 62 zapotrzebowanych i wydrukowanych książek dla szkół powszechnych od 1-go do 8-go oddziału dostarczono do księgarni 49. Reszta nadejdzie w najbliższych dniach. Zresztą nie ma potrzeby na nie czekać. Gdy pewnej książki nie ma, to idzie się kilka kroków dalej do innej księgarni, bez obawy przepłacenia. Ceny są jednolite i niskie. Cena każdej książki jest widoczna na jej okładce.

Podręczniki dla starszych klas gimnazjalnych są nieco droższe, tym nie mniej dostępne dla wszystkich dzieci ludzi pracy. I co jest sprawą niepośledniej wagi — książki te są nowe.

Pod tym względem dziatwa szkolna w br. jest bardziej uprzywilejowana, niż my, starsi, nabywając po cenie zniżonej tzw. „przechodzone" podręczniki w sławnych sprzed wojny na terenie Łodzi księgarniach. Percyka czy Millera. Podręczniki przedwojenne były częstokroć częściowo nie do użytku.

A oto na zakończenie naszego reportażu mały obrazek:

Mała dziewczynka kupiła u Gebethnera i Wolffa komplet podręczników na drugi oddział szkoły powszechnej. Uprzejma sprzedawczyni zawinęła skarb w papier i przewiązała sznurkiem. Mała, zapłaciwszy, dygnęła grzecznie i natychmiast po wyjściu z księgarni skryła się w pobliskiej bramie. Niecierpliwe ręce wyłuskują z papieru podręczniki. I tutaj w bramie w cichej kontemplacji na przeciągu rozpoczyna się dziecięce misterium.

Doprawdy wielka jest radość dziatwy szkolnej, która po raz pierwszy po wojnie, dzięki wysiłkom Ministerstwa Oświaty, otrzymała podręczniki szkolne! Oby przyniosły one im wielką korzyść!

Akcja przesiedlania Niemców na ukończeniu

Likwidacja obozu na Sikawie

Jak się dowiadujemy w Prokuraturze, akcja przesiedlania osób narodowości niemieckiej do Rzeszy ma być ukończona w roku bieżącym. W związku z tym nastąpi likwidacja obozu w Sikawie.

Należy zaznaczyć, że przesiedlenie odbywa się po przesłuchaniu każdej osoby przez prokuratora i niewątpliwym ustaleniu, że dany volksdeutsch chce wyjechać do Niemiec lub wykazywał odrębność narodową niemiecką.

Osoby przesiedlane mają prawo zabrać posiadane rzeczy, otrzymują odpowiednie wyżywienie i opiekę lekarską.

Nasuwają się mimowoli refleksje na temat sposobów przesiedlania ludności polskiej w czasie okupacji niemieckiej. Nie możemy jednak wzorować się na bestii hitlerowskiej — do tego obowiązuje nas kultura polska i ustrój demokratyczny.

Światło zwyciężyło ciemności

Nie po tygodniu - lecz po 4-ech dniach ruszyła turbina

Ofiarna praca robotników Elektrowni Łódzkiej dała rychłe wyniki

Gdy wczoraj wieczorem zabłysło w naszych mieszkaniach światło po kilku dniach posługiwania się świecami, każdy z nas odetchnął z ulgą. Nie każdy jednak pomyślał - wdzięcznością o tych, którzy swą ofiarną pracą przyśpieszyli ten radosny moment. Bez krzty przesady możemy nazwać ich cichymi bohaterami — w zupełności sobie na to miano zasłużyli.

Gdy turbina stanęła, obliczano jej remont na conajmniej 7—8 dni, uwzględniając już przyśpieszone tempo remontu. Ale zapał czyni cuda... Remont trwał *zaledwie cztery dni*. Jest to zasługa w pierwszym rzędzie brygady maszynowej, pozostającej pod kierownictwem ob. Tadeusza Dąbrowskiego.

O ogromie wysiłku jakiego dokonali, niech świadczy fakt, że w ciągu tych czterech dni i nocy pracowano bez odpoczynku. Gdy proszę obywatela Dąbrowskiego o nazwiska tych, którzy najofiarniej pracowali, odpowiada mi, że może podać mi wszystkie 26 nazwisk (tylu ludzi pracowało przy turbinie), gdyż wszyscy bez wyjątku pracowali z niezmiernym oddaniem.

Równie gorące słowa uznania należą się tow. Fortakowi, tokarzowi warsztatów mechanicznych (członek Polskiej Partii Socjalistycznej), który wykonał pierścień o średnicy 1 m i 10 cm dla cylindra średniego ciśnienia. Służy on do dławienia nadmiernej ilości pary. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, gdyż nigdy dotąd nie wykonywano w warsztatach Elektrowni części zapasowych. By wypełnić powierzone sobie zadanie w terminie, tow. Fortak pracował w niedzielę dziesięć godzin, a gdy przyszedł do pracy w poniedziałek o godzinie 6-ej rano, nie odszedł od tokarni, dopóki roboty nie skończył, to znaczy dopiero we wtorek o 11-ej w nocy.

I oto *za chwilę turbina ruszy*. Wprawdzie w środę puszczono ją już na próbę, ale moment zupełnego jej uruchomienia jest niewątpliwie bardziej uroczysty. Godzina dziesiąta. Inżynier Czesław Dąbrowski, kierownik ruchu, daje znak. Wszyscy robotnicy na swoich miejscach. Po chwili miarowy szum oznajmia, że już kres naszej bezświatłowej udręki. Oczy całej obsługi skierowane są na liczne przyrządy — wszystko w porządku, można zacząć obciążenie.

Uwagę moją zwraca stojąca obok bezczynnie turbina Nr 11.

— Znajduje się obecnie w kapitalnym remoncie — objaśnia mnie dyr. Wajnberg. — Dzięki niej będziemy przygotowani na przyjęcie zimy, kiedy zużycie prądu znacznie wzrasta.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że Wydział Sieci Elektrowni Łódzkiej również stanął na wysokości zadania w ciągu tych ciężkich dni, kiedy trzeba było pilnie czuwać nad *równomiernym i planowym regulowaniem obciążenia*. Na stole kierownika ruchu leżą dwa wykresy. Na jednym krzywa skacze jak krzywa temperatury u chorego na malarię, a na drugim ulega tylko nieznacznym wahaniom. To krzywa zapotrzebowania mocy. Do niedawna „skakała" ona od 9 do 42 tysięcy kilowatów między dniem i nocą. Obecnie, po przesunięciu szeregu fabryk na nocną pracę, krzywa przestała być krzywą i stała się prawie prostą.

Życzymy szczerze i serdecznie wszystkim pracownikom Elektrowni, by w dalszym ciągu osiągali sukcesy w swej ciężkiej pracy ku zadowoleniu wszystkich konsumentów prądu, na pożytek naszemu przemysłowi.

S. Klimczak.

NA WOKANDZIE

Dolecki odpowiadać będzie za sabotaż gospodarczy

W poniedziałek proces kata Radogoszcza — Pilzhausena

W sensacyjnej sprawie Stanisława Doleckiego odbyło się wczoraj posiedzenie niejawne Sądu Okręgowego w Łodzi. Po wysłuchaniu wniosku prokuratora okręgowego i przedstawiciela Komisji Specjalnej Sąd postanowił akta sprawy przekazać Wojskowemu Sądowi Rejonowemu.

Sąd stanął na stanowisku, że sprawa wybiega poza normalne ramy nadużyć materialnych, a nosi charakter sabotażu gospodarczego w przemyśle papierniczym i ma wpływ na życie gospodarcze kraju.

Jak wiadomo, oskarżonym z Doleckim naczele, zarzuca się, że część sum uzyskanych z nadużyć przekazano na Fundusz Wyborczy PSL i na liście świadków figuruje były premier Stanisław Mikołajczyk.

O terminie sprawy w Wojskowym Sądzie Rejonowym zawiadomimy naszych czytelników.

* * *

W poniedziałek, dnia 8 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozprawa karna przeciwko Walterowi Pelzhausenowi, katowi Radogoszcza.

W toku dochodzenia zostało zbadanych 100 świadków, z których 70 będzie zbadanych na rozprawie.

Materiał dowodowy zbierała prokurator Maria Nowacka, która będzie popierać oskarżenie łącznie z prokuratorem St. Ciesielskim. Przewodniczyć kompletowi sądzącemu będzie sędzia Wasilewski. Obronę z urzędu wnosi adw. Gombiński.

Proces potrwa 4 dni i budzi duże zainteresowanie. Z tych względów 70 miejsc jest zarezerwowanych za kartami wstępu, poza tym wstęp jest wolny.

Z życia PARTII

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

Dziś o godzinie 16-ej Elektrownia. O godzinie 14-ej PZPB Nr 17, PZPB Nr 2, 15 kom. MO, o godzinie 13-ej pracownicy kuchni f. „Horak"

ODPRAWA DZIESIĘTNIKÓW f. „HORAK"

Dziś o godzinie 11-ej odbędzie się zebranie dziesiętników f. „Horak".

UWAGA REFERENTKI WYDZIAŁU KOBIECEGO BAŁUT!

Dziś o godzinie 17-ej w lokalu partyjnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa referentek Wydziału Kobiecego przy dzielnicy Bałut.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

WIDZEW

O godzinie 14-ej tkalnia PZPB Nr 15, o godzinie 16-ej Fabryka Maszyn Wók., o godzinie 18-ej koła terenowe Nr 4 i 5

GÓRNA-PRAWA

O godzinie 16,30 PZPW — zmiana dzienna, Ośrodek Koni. Nr 3, o godzinie 15,30 PZPW Nr 1, o godzinie 16-ej P. Fabr. Czółenek, o godzinie 18-ej koło terenowe Nr ¹

ŚRÓDMIEŚCIE

O godzinie 15,30 f. „Reier", f. „Szernik", o godzinie 17-ej CZPW — Dyrekcja Przem. Wełn., Bank Handlowy, Współpraca, o godz. 16-ej CZPWł. Dyr Przem J. i G. Zjedn. Przem Skórzanego, Zjednoczenie Budowy Aparatów Elektr., CZTOR, o godzinie 15-ej PAP, Kontrola Prasy.

GÓRNA - LEWA

O godzinie 14-ej Przędzalnia Cienka — II zmiana, o godzinie 15,30 Główne Biuro PZPB Nr 1, PZPB Nr 19.

BAŁUTY

O godzinie 15,30 Buhle — Tkalnia, o godzinie 16-ej „Społem", o godz. 18-ej Żabieniec

UWAGA SEKRETARZE KÓŁ PPR!

Dziś o godzinie 17,30 odbędzie się zebranie sekretarzy kół partyjnych PPR Dzielnicy Śródmiejskiej-Prawej w lokalu własnym przy ul.. Gdańskiej 75. Stawiennictwo obowiązkowe, pod rygorem partyjnym!

STAROMIEJSKA

O godzinie 14-ej tkalnia PZPB Nr 2, f. „Rafala", o godzinie 16-ej f. „Miller i Banks", Składy Opałowe. O godzinie 15-ej Fabryka Waty.

ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELI PPR

W dniu 6 września (sobota) o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie członków Koła Nauczycieli PPR w lokalu Dzielnicy — Śródmieście, ul. Piotrkowska Nr 63. Na zebranie przybędzie tow. Loga-Sowiński, a referat wygłosi tow. Granas. Obecność obowiązkowa.

GÓRNA

O godzinie 16-ej Dniówkarze PZPW Nr 8, o godzinie 15,30 — oddział Łąkowej, o godz. 13,30 Tkalnia — I zmiana, PZPB Nr 17, Przędzalnia I zmiana PZPB Nr 17 o godz. 15-ej dniówkarze PZPB Nr 7.

PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 14-ej PZPB Nr 9 — zmiana I, o godzinie 16-ej „Higiena", Fabryka Worków

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w piątek 5 września punktualnie o godzinie 18-tej odbędzie się kolejny wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Wykładać będą:

Dzielnica „Śródmieście" — tow. Wnuk

Dzielnica „Śródmieście — Prawe" — tow. dyr. Malicki

Dzielnica „Śródmieście — Lewe" — tow. insp. Seniow

Dzielnica „Staromiejska" — tow. Alpern

Dzielnica „Górna" — tow. Nitecki

Dzielnica „Górna — Lewa" — tow. Łoś

Dzielnica „Górna — Prawa" — tow. Holcman.

Dzielnica „Widzew" — tow. dyr. Szczepaniak.

Dzielnica „Ruda Pabianicka" — tow. Jakubiec.

Dzielnica „Bałuty" — tow. Szczegielniak

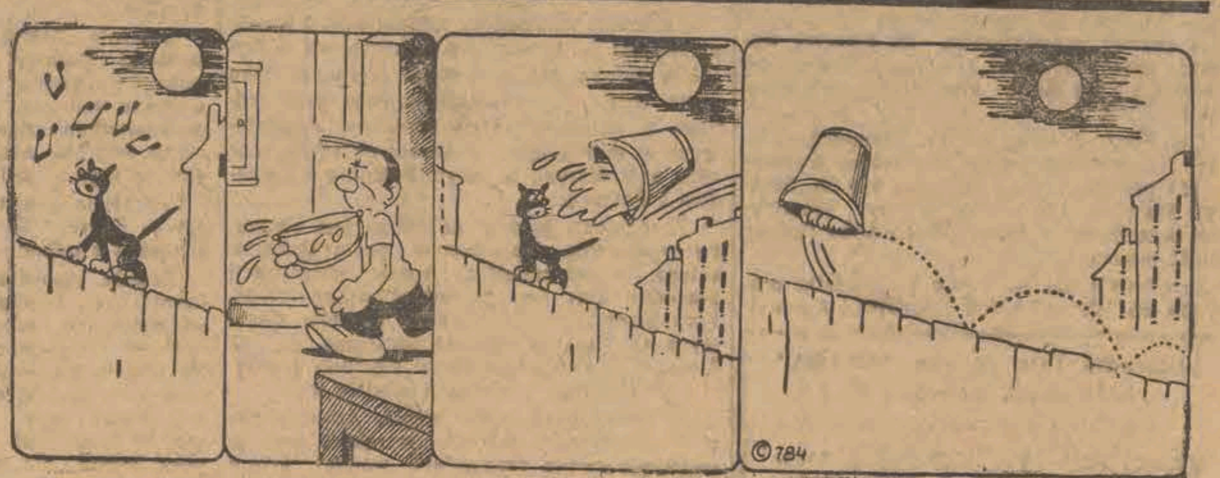
Co nowego w ZWM

REJESTRACJA

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Związku Walki Młodych, należących do Dzielnicy Śródmieście iż od 5.9.47 r. do 1.10.47 r. winni się zgłosić do sekretariatu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej Nr. 42 celem dokonania przerejestracji. Członkowie, którzy nie dopełnią obowiązku przerejestracji w powyższym terminie, tracą wszelkie prawa członkowskie i automatycznie ulegają wykluczeniu.

ZARZĄD DZIELNICY

Przygody Jasia Wiercipięty



Śpiewający kot — *Dam ja mu!* — *Uwaga!* — *Ucieka z wiadrem!*

Kronika Kalisza

Piątek 5 września 1947 roku.
Wawrzyńca.

— o —

Te efony

Komenda Milicji Obywatelskiej—10-69
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

— o —

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka magistra Ptaszyńskiego ul. Kanonicka 6.

— o —

Teatr Miejski

W piątek dnia 5. 9. 47 r. o godzinie 20 „I co z takim zrobić", komedia w 3 aktach Niewiarowicza.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godziny 11 — 13 i od 16.

Kina

Kino Bałtyk wyświetla film produkcji szwedzkiej **„Droga do nieba"**.

Początek o godz. 18 i 20, w niedziele i święta 16, 18 i 20.

Kino „Stylowy" — „Wesoły Pensjonat" i dodatki. Początek 17, 19 i 21.

Kino „Wolność" — „Wesoły Pensjonat" i dodatki. Początek o godz. 16,30. 18,30 i 20, 30.

Reforma Rolna przekształca wieś polską i umacnia sojusz robotniczo-chłopski

Wywiad z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Janem Dąb-Kociołem

Na dzień 6 września br. przypada trzecia rocznic. wydania przez PKWN dekretu o Reformie Rolnej. Rocznica ta będzie uroczyście obchodzona przez masy ludowe naszego kraju, przez robotników i chłopów, którzy wspólnymi siłami przeprowadzili zwycięską walkę o ten akt sprawiedliwości społecznej.

W związku z nadchodzącą rocznicą — współpracownik nasz przeprowadził z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Dąb-Kociołem wywiad dotyczący znaczenia Reformy Rolnej i sposobów jej realizacji.

— Jakie siły, zdaniem ob. Ministra, uwarunkowały zwycięską walkę o ziemię dla chłopów i nadal warunkują pełną realizację i ugruntowanie Reformy Rolnej ?

— *Głód ziemi,* który narastał przez wiele pokoleń na naszej wsi, stanowił główną przyczynę naszego zaniedbania gospodarczego. Był wynikiem krzywdy społecznej. Zaniedbanie ekonomiczne kraju i krzywda społeczna zbliżały coraz bardziej ku sobie ruchy robotniczy i chłopski w walce o lepszą przyszłość człowieka na naszych ziemiach. Gdy w okresie minionego dwudziestolecia niepodległości okazało się, że uchwała o Reformie Rolnej 1919 roku była jedynie małoznacznym gestem politycznym, *radykalny ruch ludowy coraz bardziej zaczął się zbliżać do ruchu robotniczego, jako swojego naturalnego sojusznika w walce o sprawiedliwość społeczną.* W wyniku doświadczeń ostatniej wojny, to *zbliżenie przeistoczyło się w trwały sojusz robotniczo-chłopski, który jest właśnie tą siłą, jaka dała nam ostateczne zwycięstwo w walce o ziemię dla chłopów polskich i jaka warunkuje nadal pełną realizację dekretu o Reformie Rolnej przez scalenie gruntów, przez unowocześnienie metod produkcji rolnej i upowszechnienie oświaty rolnej.*

— *Ile dotychczas rozparcelowano ziemi na podstawie dekretu o Reformie Rolnej?*

— Do roku 1939 liczba gospodarstw rolnych o powierzchni poniżej pięciu ha stanowiła 64 procent ogólnej liczby gospodarstw wiejskich w Polsce, przy czym łącznie posiadały one nie wiele ponad 15 procent ogólnej powierzchni rolnej naszego kraju. Ziemie obszarnicze obejmowały w tym czasie 43 procent ogólnej powierzchni użytkowej. Reforma Rolna przeprowadzona na podstawie dekretu PKWN, zniosła wielką własność obszarniczą i stworzyła nową strukturę wsi, opartą o gospodarstwo chłopskie w przeciętnych granicach od 5 do 10 ha na ziemiach dawnych i do 15 ha na Ziemiach Odzyskanych.

Realizując strukturalną przebudowę naszej wsi, rozparcelowano między chłopów na ziemiach dawnych ogółem *2 miliony 100 tysięcy ha ziemi,* w tej liczbie z parcelacji wielkiej własności ziemskiej *1 milion 155 tysięcy ha.* Łącznie na ziemiach dawnych i na Ziemiach Odzyskanych rozparcelowano i oddano pod osadnictwo między chłopów *5 i pół miliona ha,* osiedlając na Ziemiach Odzyskanych *340 tysięcy rodzin.* Ogółem nadzielono ziemią z parcelacji do dnia 1 stycznia br. *841.599 rodzin chłopskich.*

— *Kto otrzymał ziemię?*

— Na ziemiach dawnych utworzono 150 tysięcy gospodarstw dla służby folwarcznej i bezrolnych o łącznym obszarze 755 tysięcy ha. Na upełnorolnienie małorolnych i średniorolnych zużytkowano 390 tysięcy ha — na szkoły rolnicze przeznaczono 30 tysięcy ha.

— *Czy — i jakie istnieją jeszcze zapasy ziemi przeznaczonej na parcelację?*

— *Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy jeszcze około półtora miliona ha ziemi przeznaczonej na parcelację, a na ziemiach dawnych 441 tysięcy ha.* Nadawanie ziemi przeprowadza się nadal tylko na Ziemiach Odzyskanych, ponieważ pozostały do parcelacji zapas ziemi na terenach ziem dawnych, przeznaczony jest wyłącznie na upełnorolnienie.

— *Jak przedstawia się sprawa wpisów hipotecznych na wsi?*

— Na ogólną liczbę 389.262 nabywców z parcelacji nieruchomości ziemskich, przesłano do sądów wnioski o zahipotekowanie dla



Min. J. Dąb-Kocioł

366.901 nabywców, co stanowi 94,2 procent, dokonano wpisów do hipoteki 332.437 nabywców, co stanowi 85,5 procent. Na Ziemiach Odzyskanych do końca br. osadnicy otrzymają 300 tysięcy aktów nadawczych, a 100 tysięcy gospodarstw władze ziemskie przygotowują do całkowitego uregulowania tytułów własności na rzecz nabywców.

— *Czy parcelacja i osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych kończą dzieło Reformy Rolnej, czy też stanowią jeden z jej etapów?*

— Parcelacja stanowi zaledwie *wstęp do racjonalnej przebudowy ustroju rolnego w Polsce.* Jest ona zasadniczym punktem wyjścia w pracy nad budową *nowej struktury rolnej opartej na samodzielnym, jednorodzinnym, zdrowym, opłacalnym warsztacie rolnym, stanowiącym indywidualną własność chłopa.* Aby ten cel osiągnąć nie wystarcza przeprowadzić parcelację. Na skutek fatalnej spuścizny okresu niewoli i napół feodalnej gospodarki obszarniczej w dwudziestoleciu międzywojennym rolnictwo nasze jest zacofane.

Gospodarka rolna oparta nieomal wyłącznie na pracy rąk i mięśni, jednostronna, niezmechanizowana, przy wielkim nakładzie pracy i zużytkowaniu ludzkiej energii daje niewspółmiernie nikłe rezultaty, pomimo tego, że nasz chłop jest zdolny, pracowity i wytrwały.

Aby uczynić z Reformy Rolnej fundament powszechnego dobrobytu całego narodu, należy podnieść gospodarkę rolną przez elektryfikację wsi, przez scalenie gruntów, meliorację i maszynizację rolnictwa. Dla wykonania tych zadań potrzeba *nam tysięcy wykwalifikowanych fachowców i dlatego kładziemy obecnie szczególny nacisk na rozwój oświaty rolniczej.*

— *Jak wyraża się troska o oświatę rolniczą w cyfrach?*

— W chwili obecnej posiadamy szkół rolniczych różnego typu *1.063.* Kształci się w nich ogółem *24.744 uczniów.* Zatrudniamy *4.495 nauczycieli i instruktorów w szkołach rolniczych.* Potrzeby naszego szkolnictwa zawodowego są jednak wciąż bardzo wielkie. Organizujemy również najrozmaitsze kursy w celu pogłębienia wiadomości fachowych pracowników rolnych. Ponadto wielką rolę w kształceniu zawodowym młodzieży wiejskiej przywiązujemy do Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego. które jest podstawową i powszechną szkołą rolników. P.R.W. stanowi wstępne przeszkolenie do gruntownej nauki rolnictwa, jakie daje *gimnazjum i liceum rolnicze* względnie wyższe szkoły gospodarstwa wiejskiego.

— *Jakie w chwili obecnej najpilniejsze zadania stoją przed Ministerstwem Rolnictwa?*

— *Rolnictwo nasze musi produkować coraz więcej chleba, byśmy się mogli wyżywić sami, bez pomocy zagranicy.* Jesteśmy w okresie jesiennych zasiewów. W roku bieżącym musimy zaorać i zasiać *o 1 milion ha więcej,* niż w roku ubiegłym, podwyższając obszar zasiany z 4 na *5 milionów ha.* W akcji tej państwo będzie się starać o udzielenie *możliwie największej pomocy wsi.* Kredyty przeznaczone na zakup ziarna i opłacenie orki traktorowej wynoszą już *ponad półtora miliarda złotych.* Przy czym niezależnie od tego została udzielona duża pomoc rolnictwu w zbożu. Na mój wniosek Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów *uruchomił 300 milionów złotych kredytu dla gospodarstw chłopskich na ziemiach dawnych na pomoc siewną.*

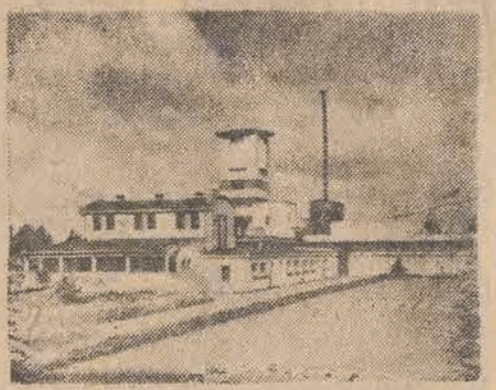
Aby jednak przy istniejących brakach siły pociągowej plan zasiewu został w pełni wykonany, musi być zorganizowane obowiązkowe współdziałanie wszystkich chłopów rolników, oparte na wzajemnej pomocy sąsiedzkiej, którą uważam za najważniejszy obowiązek obywatelski każdego rolnika wobec własnego państwa ludowego.

Wywiad przeprowadził *L. Rubach.*

Rzeźnia Miejska w Kaliszu

podejmuie akcję zdejmowania skór świńskich

Jednym z najbardziej palących zagadnień doby obecnej jest sprawa zaopatrzenia rynku wewnętrznego w skóry na potrzeby przemysłu i ludności pracującej. Już przed wojną skóry pochodzące z uboju bydła stanowiły ilość niewystarczającą dla naszych potrzeb, a tymbardziej obecnie, przy zmniejszonej ilości pogłowia zwierząt. Uzupełnienie ilości skór



Gmach Rzeźni Miejskiej w Kaliszu

krajowych stało się jednym z najpilniejszych zagadnień. Nasze możliwości produkcyjne są czterokrotnie mniejsze od potrzeb: produkcja roczna wynosi 15.000 ton przy chłonności rynku około 60.000 ton.

Wyłoniło się przeto zagadnienie zwiększenie importu skór, lub znalezienia innego źródła dla pokrycia niedoboru. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stanęło na słusznym stanowisku, aby niedobór skór **uzupełnić skórami świńskimi.** Ogłoszono konkurs na opracowanie techniczne masowego zdejmowania skór świńskich, wyznaczając nagrodę w wysokości 200 tysięcy złotych. Próby w tym kierunku rozpoczęto przed kilkoma miesiącami w większych rzeźniach w Polsce.

Miejska Rzeźnia w Kaliszu posiada kilku fachowców, jak ob. ob. Mencwel, Skudlarek, Machowicz, którzy są w tych czynnościach wyspecjalizowani. Zdejmowanie skór świńskich uzależnione jest od doboru sztuk o odpowiedniej wadze i nieuszkodzonym licu. Centrala Skór Surowych, celem propagowania akcji zdejmowania skór świńskich, wypłaca do 570 złotych za 1 kg skóry, co stanowi dwukrotnie większą sumę od ceny 1 kg słoniny lub mięsa.

Odbyta ostatnio konferencja Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Kaliszu z ob. Prezesem Cechu Rzeźników i Wędliniarzy dowiodła, że rzeźnicy kaliscy docenili ważność zagadnienia, przystępując z miejsca do tak celowej akcji. Niezależnie od tego Spółdzielnia Skupu i Sprzedaży Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych w Kaliszu przeprowadziła specjalną propagandę wśród rolników i hodowców. Całość pracy na terenie Rzeźni Miejskiej w Kaliszu spoczywa w rękach wicedyrektora Rzeźni, lek.- wet. Ważnego Zdzisława, który nie szczędząc trudu i wysiłku przy kwalifikacji żywca. nadającego się do zdejmowania skór, wykonuje tę pracę zupełnie bezinteresownie w poczuciu dobrze spełnianego obowiązku obywatelskiego.

B. H.

Nieszczęśliwy wypadek

W dniu 3. 9. 47 r. Klibelowi Janowi lat 25, zam. w Piwonicach upadło koło napędowe na nogę. Nieszczęśliwy doznał złamania nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala miejskiego w Kaliszu.

Karambol na szosie

W dniu 3 września rb. w godzinach wieczorowych zderzyły się dwa samochody ciężarowe, przewożące cegłę, na szosie pod Szczypiornem. Skutki zderzenia samochodów **prowadzonych przez pijanych kierowców były fatalne.** Jadący samochodem robotnik Szcześniak Stanisław lat 20 zamieszkały w Kaliszu doznał złamania ręki, natomiast Antoniak Adam lat 41 zamieszkały w Biskupicach gm. Ceków uległ ogólnym obrażeniom. Kierowcy wyszli bez szwanku. Rannych przewieziono do szpitala miejskiego w Kaliszu.

Wieści z kraju

SKAZANIE OPRYSZKÓW

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę 4-ch członków bandy rabunkowej, która dokonała m. in. zbrojnego napadu na PMS we Wrocławiu oraz na firmę budowlaną inż. Rowińskiego. W wyniku rozprawy herszt bandy Majewski Tadeusz skazany został na karę śmierci i utratę publicznych praw obywatelskich na zawsze. Pozostałym trzem członkom bandy Sąd wymierzył kary od 5 do 15 lat więzienia.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu Redakcja i Administracja Kalisz, Al Marsz Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18—19, Sekretariat: 10—13 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Żwirki 17.

D-015893

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



128. W chmurze wody, ognia dymu,
Znikło wszystko. Brak wprost rymu
By opisać całą grozę,
Do pomocy wzywam prozę.

Okazało się, że jajem była bomba atomowa, a atolem słynny atol Bikini. W chwili gdy Pik otworzył hermetyczną skrzynię nastąpiło rozbicie atomu w bombie przez cząstki dawniej rozbitego atomu i stąd eksplozja.

129. Znikła wyspa w słupie ognia,
(Co zabłysnął jak pochodnia)
I uniosła się w powietrze.
Czekać trza, aż mgła się przetrze.



130. Przetarła się wreszcie gdzieś w górnych rejonach i zauważyliśmy, że pierwszy

130. Kajtek zebrał się do kupy.
Chciał na kupę złożyć trupy
Gapy, Pika, maga, taty...
Wyspa dalej gna w zaświaty....

Ciekawy film

Oglądany od niedawna na ekranie kina „Wisła", nagrodzony w Bazylei film szwedzki „Droga do nieba" jest niewątpliwie filmem, który w środowisku inteligencji, wśród świata literackiego i artystycznego wywoła duże zainteresowanie.

Jest to film nieprzeciętny. Być może, że dla szerszej publiczności będzie on niezrozumiały. Treścią jest przetransportowany na ekran fragment biblijny, ściśle łączący się z piękną skandynawską legendą. Alegoria ta pokazana przez reżysera Alfa Sjöberga dla wielu jest obca i niezrozumiała.

Sam temat osnuty na tle legend i postaci biblijnych oraz sposób przekazania go na ekran — jest całkowitą nowością.

Z tego niełatwego eksperymentu wywiązał się niezwykle inteligentnie popularny dziś w Szwecji utalentowany i kulturalny reżyser Alf Sjöberg, realizator „Skandalu".

Film „Droga do nieba" ze względu na swoje wybitne walory artystyczne powinien zainteresować prawdziwych znawców sztuki kinematograficznej.

Ze sportu

Zagrajcie tak jak w Pradze
Przed nowym egzaminem naszych piłkarzy w Sztokholmie i Helsinkach

Jest zupełnie rzeczą zrozumiałą, że każdy mecz międzypaństwowy wywołuje tremę. Niedawno tremę taką przeżywaliśmy przed meczem z Czechosłowacją, a dzisiaj przeżywamy ją po raz drugi przed wyprawą naszych piłkarzy na Północ, do Szwecji i Finlandii. Przeżywamy ją może w większym jeszcze stopniu, aniżeli przed Pragą a to z dwóch przyczyn: primo, aby jakaś wysoka porażka nie popsuła dobrego samopoczucia, jakie pozostawił po sobie mecz Czechosłowacja — Polska i secundo, aby znów wskutek niezdania egzaminu przez naszą reprezentację nie stanęliśmy przed koniecznością rekonstrukcji skleconej już jedenastki.

POBOŻNE NADZIEJE

Tak się składało, że do tej pory każdy mecz międzypaństwowy poprzedzała wojna nerwów, która rozpoczynała się z chwilą, gdy trzeba było pomyśleć o składzie. Nie mieliśmy nawet szkieletu, na którym mogliśmy oprzeć naszą jedenastkę i każdemu spotkaniu międzypaństwowemu towarzyszyła właściwie nie myśl o sukcesie (te mogły być tylko przypadkowe), ale skryte nadzieje, że „nóż a widelec" może wreszcie jakaś przypadkowa koncepcja ze składem okaże się nie pozbawiona sensu i widoków na przyszłość.

ROZWIĄZANIE DAŁA PRAGA

Dalsze rozwiązywanie łamigłówek składowych stawało się tak niebezpieczne, że zagrażało wręcz kryzysem, którego pierwszym objawem było już podanie się do dymisji kapitana sportowego Polskiego Związku Piłki Nożnej, ppłk. Reymana i nie wiadomo jeszcze jakie inne skutki mogłaby za sobą pociągnąć, gdyby nie...porażka w Pradze. Brzmi to paradoksalnie, ale tak jest w rzeczywistości. Czasami porażka przynieść może większe korzyści od tanich sukcesów.

MASZYNA SIĘ DOTRZE

Z Czechami przegraliśmy 3:6, ale drużyna nasza pokazała te walory, na które długo musielibyśmy czekać. Przede wszystkim grała ofiarnie i ambitnie i pomimo pewnych jeszcze słabych stron, jako całość wypadała nadspodziewanie dobrze. Jednym słowem była wyjątkowo dobrana i zgrana, „natchniona" duchem zespołowym i dążąca wspólnie do jednego celu — zwycięstwa.

Nikt nie może mieć o to pretensji ani żalu że to się tym razem jeszcze nie udało — trudno, przeciwnikiem naszych chłopców nie był byle kto, tylko Czesi, a to, że w jedenastce naszej były słabe strony, też nas nie martwi, po dwóch, trzech meczach maszyna się dotrze, grunt jednak, żeśmy w końcu znaleźli wyjście z impasu i mamy wreszcie komu powierzyć obronę naszych barw państwowych.

WSZYSCY CI SAMI

„Komisja Trzech", pełniąca na razie funkcje kapitana PZPN-u w składzie pp. Bergtal, Przeworski i Krug, kierując się tymi przesłankami, przeciwko Szwecji i Finlandii wystawiła skład ten sam, który walczył w Pradze, wzmacniając go jedynie Jaźnickim z Polonii warszawskiej.

Do Sztokholmu i Helsinek jadą: Janik, Szczepaniak, Flanek, Piec II, Parpan, Gajdzik, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański. Jako rezerwowi: Jurowicz, Włodarczyk, Kaźmierczak, Kulawik, Jasiński.

Spiszcie się tak jak w Pradze — szczerze Wam tego życzymy.

Jutro zabrzmi gong!
Pierwsze mecze o mistrzostwo okręgu

Sezon pięściarski w Łodzi, który w ubiegłym tygodniu obchodził swe oficjalne otwarcie, nabiera rozpędu już u progu sezonu. Jutro rozpoczynają się bowiem drużynowe mistrzostwa okręgu łódzkiego, które wyeliminują mistrza ubiegającego się w dalszych bojach o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

ZJEDNOCZONE — ZRYW

Mistrzostwa rozpoczynają się meczem Zjednoczone — Zryw. To ciekawe spotkanie za względu na nowe składy obydwóch drużyn, odbędzie się jutro (w sobotę) w sali KS Tęcza, przy ul. Piotrkowskiej 295 o godzinie 20.

Mecz ten zapowiada się wyjątkowo ciekawie, gdyż obie drużyny przygotowywały się do niego bardzo starannie, a składy ich mogą przynieść wiele niespodzianek.

ŁKS — TĘCZA

Drugi mecz mistrzowski będziemy oglądali w niedzielę w hali Wimy o godzinie 11-ej.

Walczyć tu będą ŁKS — Tęcza, a więc i to spotkanie dostarczy z pewnością już u progu rozgrywek wiele emocji sportowych i rzuci światło na całokształt mistrzostw.

Przedsprzedaż biletów na mecz ŁKS — Tęcza rozpoczyna się dzisiaj w firmie Nagler — ul. Piotrkowska 91. W dniu zawodów kasy w hali czynne będą od godziny 9-ej rano.

Witamy piłkarzy szwajcarskich w Polsce
Goście przyjeżdżają do Polski w najsilniejszym składzie

Dzisiaj rano przybywają własnym autokarem do Warszawy piłkarze szwajcarscy ASC „Basel", którzy w sobotę rozegrają mecz z Reprezentacją Robotniczą Stolicy,a w środę w Łodzi zmierzą się z Reprezentacją Robotniczą Polski.

ASC „Basel" jest jednym z najstarszych klubów robotniczych Szwajcarii i współzałożycielem Szwajcarskiego Związku Sportowo - Gimnastycznego „Satus", odpowiednika naszego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

KLUB O BOGATEJ PRZESZŁOŚCI SPORTOWEJ

ASC „Basel" posiada bardzo bogatą przeszłość sportową. a w północnym okręgu piłkarskim Szwajcarii rok rocznie zajmuje jedno z pierwszych miejsc. W roku 1945-46 ASC „Basel" był robotniczym mistrzem Szwajcarii. Sympatyczni nasi goście, których w środę oglądać będziemy na stadionie ŁKS-u prezentują dobry zachodnio - europejski poziom piłkarski.

TRZECH „ASÓW"

W szeregach ich gra szereg pierwszorzędnych piłkarzy, którzy wielokrotnie reprezentowali barwy swego kraju w spotkaniach międzypaństwowych jak naprzykład bramkarz Goets, prawy pomocnik Meyer, oraz środkowy napastnik Sutter.

Szwajcarzy przyjadą do Polski w następującym składzie:

KOGO OGLĄDAĆ BĘDZIEMY W ŚRODĘ?

Goetz, Erdin, Sutter A., Meyer, Sutter M., Ehret, Kuending, Schaeubling R., Weber, Leuthard, Schaeubling W. Wśród nich znajdują się następujący fachowcy: 5 robotników fabrycznych, 1 murarz, 1 fryzjer, 1 tramwajarz, 1 pracownik wodociągów i 2 urzędników.

Wizyta piłkarzy szwajcarsikch w Polsce nosi charakter rewizyty naszej Reprezentacji Robotniczej, która odbyła tournee po Szwajcarii w roku ubiegłym.

Trzeci mecz Szwajcarzy rozegrają 14 bm., w Katowicach z Reprezentacją Robotniczą Śląska.

Program obchodu Święta Lotnictwa

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzonego Lotnictwa Polskiego zawiadamia, że w niedzielę dnia 7-go września br. w ramach ogólnopaństwowych miasto Łódź wraz z całym województwem obchodzić będzie Święto Odrodzonego Lotnictwa.

Program obchodu:

O godzinie 9-ej rano uroczyste nabożeństwo na placu Katedralnym.

O godzinie 9.40 poświęcenie i wręczenie sztandaru piątemu pułkowi Lotnictwa szturmowego, ufundowanego przez społeczeństwo łódzkie.

O godzinie 11.15 defilada wojskowa i organizacji cywilnych ulicą Piotrkowską.

O godzinie 15-ej pokazy lotnicze, wojskowe i Aeroklubu z wystawy lotniczej, oraz loty pasażerskie na lotnisku w Lublinku.

Niezależnie od lotów ogólno-pasażerskich dla społeczeństwa cywilnego łódzkiego czterdziestu wyróżnionych robotników za swoją sumienną pracę w fabrykach oglądać będą miasto Łódź i okolice z lotu ptaka gratisowo.

Przewodniczący Obchodu Święta
Prezydent m. Łodzi
EUGENIUSZ STAWIŃSKI



JAK W ROMANSIE...

Przy ulicy Kraszewskiego 14 w mieszkaniu własnym powiesił się na klamce Stanisław Jurga pozostawiając list, że umiera z żalu za swą ukochaną imieniem Helena, która zmarła kilka tygodni temu.

PRZYCZYNA BARDZIEJ PROZAICZNA

Weronika Michalczyk, będąc w stanie nietrzeźwym powiesiła się w mieszkaniu własnym przy ul. Lutomierskiej 13. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

NIEDOSZŁA SAMOBÓJCZYNI

Na ...acji Łódź-Fabryczna zatrzymano Irene Plis, urodzoną w 1917 r., która w drodze do aresztu usiłowała otruć się luminalem. Obecny przy tym milicjant Błaszczyk zdołał jej wyrwać 8 tabletek, które jeszcze posiadała. Niedoszłą samobójczynię na czas wyleczenia Pogotowie przewiozło do szpitala Bonifratrów.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy rozbiórce domu przy ul. Franciszkańskiej 75, robotnik Leon Kubiak, lat 51, spadł z pierwszego piętra, doznając potłuczenia żeber. Pogotowie przewiozło Kubiaka do szpitala Św. Józefa.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Nr 7
Wydziału Sportowego

1. Sprostowanie. Odnośnie pkt. 1 kom. Wydz. Sport. Nr. 6 z dnia 29. 8. rb. prostujemy pomyłkę, mianowicie zawody IKAPE — Tęcza odbędą się dnia 20 września rb. a nie jak mylnie podano 29 września rb.

2. Delegatem na zawody o drużynowe mistrzostwo kl. A między KP Zjednoczone — KS Zryw w dniu 6, 9. rb. o godz. 20-ej w sali KS Tęcza będzie ob. Rumiński.

Delegatem na zawody o drużynowe mistrzostwo kl. A między KS Tęcza — ŁKS w dniu 7. 9. rb. godz. 11-ta w hali Wimy będzie ob. Krysiak.

Delegatem na zawody o drużynowe mistrzostwo kl. A między RKS Concordia — RKS Ikape w dniu 7. 9. br. godz. 11ta w Piotrkowie będzie ob. Kuczkowski.

3. Karze się zawodnika Ryhcielskiego Henryka z ŁKS 6-tygodniową dyskwalifikacją za niestartowanie w zawodach „Otwarcie sezonu bokserskiego" w dniu 28. 8. rb.

4. Podaje się do wiadomości, iż do Wydziału Sportowego został dookoptowany ob. Pietruszka Jan.

Sekretarz: (—) *A. Klimczak.*
p.o. Przewodniczący: (—) *C. Kuczkowski*

Odsłonięcie tablicy
poległych pracowników Zarządu m. Łodzi

W nadchodzącą niedzielę tj. dnia 7 września rb. o godzinie 12ej, odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 104 (front, I piętro) odsłonięcie tablicy, ufundowanej przez Zarząd Miejski ku uczczeniu pamięci poległych w czasie wojny 1939—1945 i zamordowanych przez okupanta pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi.

W związku z tym Zarząd Miejski zaprasza rodziny poległych i zamordowanych pracowników o wzięcie udziału w tej uroczystości.